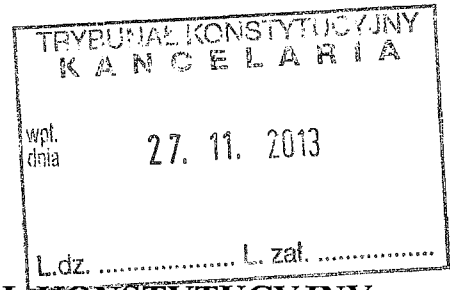




**PG VIII TK 95/13**

**P 30/13**



**TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY**

W związku z pytaniem prawnym Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny:

1. czy art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie, w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, przy ponownym rozpoznaniu sprawy, jest zgodny z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;  
a ewentualnie – na wypadek stwierdzenia braku formalnych podstaw do udzielenia odpowiedzi na to pytanie –
2. czy art. 32 ust. 3 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) w zakresie, w jakim wykracza poza obowiązek wykazania przez sąd, iż akt normatywny stanowi podstawę rozstrzygnięcia sprawy, jest zgodny z art. 193 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;
3. czy art. 3 w związku z art. 32 ust. 3 ustawy, wymienionej w pkt 2, w zakresie, w jakim uzależnia skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym dotyczącym aktu normatywnego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia sprawy w kwestii incydentalnej od wykazania przez sąd wpływu

orzeczenia wydanego co do tej kwestii na rozstrzygnięcie sprawy w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, jest zgodny z art. 193 w związku z art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

– na podstawie art. 27 pkt 5 w zw. z art. 33 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) –

**przedstawiam następujące stanowisko:**

- 1. art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) w zakresie – w jakim stanowi, że ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu postanowienia sądu drugiej instancji wiążą sąd, któremu sprawa została przekazana, przy ponownym rozpoznaniu sprawy – jest zgodny z art. 178 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej;**
- 2. postępowanie w pozostałej części podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.), wobec zbędności wydania wyroku.**

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 12 lipca 2013 r. (sygn. akt \_\_\_\_\_), Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie II Wydział Cywilny zwrócił się do Trybunału Konstytucyjnego z przedstawionymi we wstępie pytaniami prawnymi.

Pierwsze pytanie prawne powstało na tle następującego stanu prawnego.

Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie wyrokiem częściowym uwzględnił powództwo wzajemne. Powódka wzajemna wniosła o uzupełnienie wyroku poprzez zawarcie w nim rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Sąd oddalił wniosek powódki powołując się na art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., w myśl którego sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji, a wyrok częściowy nie jest orzeczeniem kończącym sprawę w instancji.

Następnie Sąd Apelacyjny w Warszawie uwzględnił zażalenie powódki wzajemnej, uchylił zaskarżone postanowienie i wniosek o uzupełnienie wyroku częściowego o koszty zastępstwa procesowego przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wydanego postanowienia, Sąd Apelacyjny w Warszawie, odnosząc się do instytucji powództwa wzajemnego (art. 204 k.p.c.), przyjął, że w istocie rzeczy w powództwie wzajemnym ma miejsce połączenie dwóch samodzielnych procesów, a więc w orzeczeniu kończącym postępowanie dochodzi do rozstrzygnięcia o dwóch sprawach, co znaleźć powinno odzwierciedlenie w sentencji, także co do kosztów procesu. Skutkiem wyroku częściowego jest rozstrzygnięcie o całości żądania powoda wzajemnego i w tym zakresie sprawa z powództwa wzajemnego kończy się pomiędzy stronami w danej instancji.

Sąd pytający podnosi, że z uwagi na dyspozycję art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 k.p.c., rozpoznając ponownie wniosek powódki wzajemnej, obowiązany jest uwzględnić stanowisko Sądu drugoinstancyjnego co do konieczności zawarcia w wyroku częściowym rozstrzygnięcia o kosztach procesu dotyczących powództwa wzajemnego, nawet wówczas, gdy Sąd ten prezentuje pogląd przeciwny.

W ocenie Sądu pytającego, norma wynikająca z art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. narusza zasadę niezawisłości sędziowskiej, wyrażoną w art. 178 ust. 1 Konstytucji RP.

Spełnienie wymogu z art. 193 Konstytucji Sąd uzasadnia tym, że z mocy zakwestionowanego przepisu jest obowiązany rozstrzygnąć sprawę zgodnie z oceną prawną i wskazaniem do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, a zatem uzupełnić wyrok częściowy o zasądzenie kosztów procesu.

Zarzut niezgodności zakwestionowanej regulacji z art. 178 ust. 1 Konstytucji Sąd pytający argumentuje tym, że Sąd jest związany przy rozstrzygnięciu danej sprawy wyłącznie normą prawną jej dotyczącą i nie może być w jakikolwiek sposób ograniczony stanowiskiem innego organu, nawet w sytuacji gdy będzie to organ władzy sądowniczej i nawet wówczas, gdy takie rozwiązanie ujęte jest w ustawie. Ewentualna zaś potrzeba istnienia regulacji stanowiącej podstawę związania sądu stanowiskiem sądu przełożonego, powinna być wyrażona w odpowiedniej normie konstytucyjnej.

Zdaniem Sądu pytającego, istnienie obowiązku zastosowania się do wskazania sądu drugiej instancji nie znajduje usprawiedliwienia w potrzebie realizacji zasady dwuinstancyjności, albowiem polega ona tylko na zapewnieniu możliwości zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji.

Sąd kwestionuje zasadność argumentu, że potrzeba związania sądu pierwszoinstancyjnego stanowiskiem sądu drugiej instancji zapewnia wykluczenie powtarzania stwierdzanych uchybień w toku dalszego postępowania. W ocenie Sądu, obowiązujące przepisy wprost podważają założenie, że wszystkie orzeczenia sądów drugoinstancyjnych są trafne, skoro od orzeczenia tego sądu może być wniesiona kasacja, a od uchylenia przez sąd drugiej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania służy zażalenie do Sądu Najwyższego.

Pozostałym dwóm pytaniom Sąd Okręgowy w Warszawie nadał charakter pytań ewentualnych, a więc staną się one aktualne wówczas, gdy Trybunał Konstytucyjny nie podda pierwszego pytania prawnego merytorycznej ocenie.

Kwestionując zgodność art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z art. 193 Konstytucji, w zaskarżonym zakresie, Sąd pytający podnosi, że pytanie prawne powinno jedynie wskazywać akt normatywny stanowiący podstawę rozstrzygnięcia sprawy. Natomiast nie może zawierać hipotetycznego rozstrzygnięcia sprawy przy uwzględnieniu zaskarżonej normy bądź z pominięciem tej normy, albowiem tylko wydanie stosownego wyroku jest rozstrzygnięciem sprawy.

Z kolei niezgodności art. 3 w związku z art. 32 ust. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, w zaskarżonym zakresie, z art. 193 w związku z art. 2, art. 10 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Sąd pytający upatruje w ograniczeniu zadawania pytań prawnych poprzez obowiązek wykazania wpływu orzeczenia wydanego w kwestii incydentalnej na rozstrzygnięcie sprawy w orzeczeniu kończącym ją w instancji. Ewentualne umorzenie postępowania z powodu niespełnienia tego obowiązku prowadziłoby do pozbawienia sądu możliwości wystąpienia z pytaniem prawnym, a więc wykonania uprawnienia wynikającego z art. 193 Konstytucji.

Merytoryczną ocenę konstytucyjności art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 k.p.c. poprzedzić należy uwagą natury formalnej. Jedną z przesłanek, warunkującą możliwość skutecznego wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z pytaniem prawnym, jest spełnienie przesłanki funkcjonalnej (obok przesłanek podmiotowej i przedmiotowej). Jest to przesłanka bardzo istotna, gdyż pytania prawne kierowane przez sądy do Trybunału Konstytucyjnego inicjują postępowanie w trybie konkretnej kontroli norm, a nie kontroli abstrakcyjnej. Przesłanka funkcjonalna spełniona zostaje wówczas, gdy sąd przedstawiający pytanie prawne wykaże zależność między odpowiedzią Trybunału na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem, w związku z którą pytanie to zostało Trybunałowi przedstawione. Miarą istnienia takiej zależności jest zwłaszcza to, że w razie utraty mocy obowiązującej kwestionowanego przepisu w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego orzeczenie sądu będzie miało treść różniącą się od treści jaką miałyby orzeczenie sądu

wydane na podstawie tego przepisu (por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 lutego 2012 r., sygn. akt P 3/10, (OTK ZU nr 2/A/2012, poz. 22).

Zakwestionowany przepis art. 386 § 6 k.p.c. stanowi:

„Ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji wiążą zarówno sąd, któremu sprawa została przekazana, jak i sąd drugiej instancji, przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.”.

Sąd Okręgowy w Warszawie zakwestionował przytoczony przepis w tej części, w jakiej zawiera normę odnoszącą się do sądu pierwszej instancji, z pominięciem normy dotyczącej sądu drugoinstancyjnego. Wprawdzie obie te normy tworzą pewną instytucjonalną całość (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 lutego 2007 r., sygn.. P 22/06, OTK ZU nr 2/A/2007, poz. 12), ale wyrażoną w nich moc wiążącą samodzielnie odnoszą do każdej z instancji. Zaskarżony przepis należy zatem poddać ocenie w zakresie przyjętym w pytaniu prawnym.

Z kolei przepis art. 397 § 2 k.p.c., wskazany jako tzw. związkowy, brzmi następująco:

„Do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym. Rozpoznanie zażalenia na postanowienie w przedmiocie odmowy zwolnienia od kosztów sądowych lub cofnięcia takiego zwolnienia, odrzucenia wniosku o zwolnienie oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia kosztów i skazania na grzywnę, odmowy ustanowienia adwokata lub radcy prawnego lub ich odwołania oraz nałożenia na stronę obowiązku uiszczenia wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego dla niej ustanowionego i skazania na grzywnę następuje w składzie jednego sędziego.”.

Z uzasadnienia pytania prawnego wynika, że powołanie w *petitum* przepisu związkowego ma jedynie na celu wykazanie, iż do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym, a więc także art. 386 § 6 k.p.c. Odesłanie to wyrażone zostało w zdaniu pierwszym art. 397 § 2 k.p.c. Zdanie drugie zawiera zaś odstępstwo od reguły orzekania o zażaleniu

przez skład trzech sędziów w sprawach w zdaniu tym wymienionych, przez przyjęcie, że rozpoznanie następuje w składzie jednego sędziego.

Mając na uwadze, że zarzuty przedstawione w pytaniu prawnym nie są powiązane z treścią zdania drugiego art. 397 § 2 k.p.c., należało zawęzić zakres przepisu związkowego do zdania pierwszego art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd pytający, wykazując zależność pomiędzy odpowiedzią na pytanie a rozstrzygnięciem sprawy, na kanwie której zostało ono przedstawione, podnosi, że z uwagi na dyspozycję art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c., związany jest oceną prawną wyrażoną w uzasadnieniu Sądu drugiej instancji i obowiązany uwzględnić stanowisko tego Sądu co do konieczności zawarcia w wyroku częściowym rozstrzygnięcia o kosztach procesu dotyczących powództwa wzajemnego, a w konsekwencji zastosować tę ocenę prawną przy rozpoznaniu wniosku powódki wzajemnej o uzupełnienie wyroku częściowego.

Można zatem założyć, że w razie utraty mocy obowiązującej art. 386 § 6 k.p.c. w następstwie wyroku Trybunału Konstytucyjnego, Sąd pytający, prezentujący pogląd odmienny niż wyrażony w ocenie prawnej Sądu drugoinstancyjnego, oddali wniosek powódki wzajemnej o uzupełnienie wyroku częściowego.

W tej sytuacji trzeba przyjąć, że orzeczenie Sądu, po ewentualnym stwierdzeniu niekonstytucyjności zaskarżonego przepisu, będzie miało treść zasadniczo różniącą się od treści jaką miałyby orzeczenie wydane na jego podstawie, a zatem pytanie prawne spełnia także przesłankę funkcjonalną.

Przystępując do merytorycznej oceny art. 386 § 6 k.p.c. – dla jasności dalszego wyводу – po raz wtóry należy odwołać się do jego treści i znaczenia ustalonego w procesie stosowania prawa.

W myśl art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w wyroku kasatoryjnym (uchylającym wyrok i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji) są wiążące w ponownym postępowaniu.

Z kolei, według zdania drugiego art. 386 § 6 k.p.c., ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania wyrażone w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji nie są wiążące wówczas, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego.

Ocena prawna obejmuje przepisy prawa materialnego i procesowego oraz jest równoznaczna z wyjaśnieniem przez sąd drugoinstancyjny zarówno treści tych przepisów, jak i ich wykładni. Należy jednocześnie podkreślić, że – wobec ograniczenia kognicji sądu apelacyjnego granicami rozpoznawanej apelacji – ocena prawna, o jakiej mowa w art. 386 § 6 k.p.c., powinna pozostawać w związku z zakresem kontroli przeprowadzonej przez ten sąd, toteż, przyjęta przez sąd drugiej instancji wykładnia przepisów prawa, która nie stanowiła logicznej przesłanki pozytywnego lub negatywnego ustosunkowania się do zarzutów apelacji ani do ewentualnych uchybień branych pod rozwagę z urzędu, nie jest wiążąca dla sądu pierwszej instancji (*vide* – Tadeusz Ereciński [red.], *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, tom 2, Wydawnictwo LexisNexis, Warszawa 2009, teza 24 do art. 386, s. 193). Nowe rozstrzygnięcie sądu, ponownie rozpoznającego sprawę, musi być bowiem zawsze wyrazem oceny i decyzji tego sądu, którego skrępowanie orzeczeniem sądu instancji wyższej ma na celu jedynie zapobieżenie powtórzeniu się okoliczności powodujących wadliwość uchylonego orzeczenia.

Wskazania co do dalszego postępowania, wyrażone w uzasadnieniu orzeczenia sądu drugiej instancji, dotyczą sposobu usunięcia stwierdzonych uchybień oraz zakresu, w jakim może być wykorzystany materiał i czynności procesowe z poprzedniego postępowania. Wskazania te, wytyczając właściwy kierunek działań sądu pierwszej instancji, nie narzucają jednak z góry sposobu rozstrzygnięcia kwestii związanych z treścią przyszłego rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji. Warto również zauważyć, że wskazanie na konieczność przeprowadzenia określonych dowodów, a także przyjęta przez sąd odwoławczy ocena wiarygodności i znaczenia przeprowadzonych już dowodów, nie mogą naruszać zasady swobodnej oceny dowodów (*vide* – *op. cit.*, teza 26 do art. 386, s. 194, por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2005 r., sygn. I PK 55/05, Lex nr 276253). W szczególności, sąd drugiej instancji nie może wiązać sądu pierwszej instancji swoimi



ustaleniami faktycznymi, jeżeli takie poczynił. Sąd pierwszej instancji ma jedynie obowiązek wykonać wszystkie zawarte w uzasadnieniu rozstrzygnięcia drugoinstancyjnego wskazówki co do uzupełnienia postępowania dowodowego oraz zweryfikowania podanych w wątpliwość ustaleń faktycznych lub ponownego rozważenia tych okoliczności, które, według oceny sądu drugiej instancji, mają wpływ na końcowe rozstrzygnięcie sprawy. Związanie sądu pierwszej instancji wytycznymi co do dalszego postępowania wytycza jedynie minimum tego, co sąd ten powinien uczynić przy ponownym rozpoznaniu sprawy i nie oznacza, że sąd pierwszej instancji nie może przeprowadzić lub ocenić żadnych innych dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2009 r., sygn. II UK 385/08, Lex nr 533101).

Związanie sądu pierwszej instancji, któremu sprawa została przekazana na skutek rozstrzygnięcia sądu apelacyjnego, oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, nie mają charakteru bezwzględnych. Jeśli idzie o ocenę prawną, to unormowanie zawarte w kwestionowanym art. 386 § 6 k.p.c. nie znajduje zastosowania zarówno wtedy, gdy nastąpiła zmiana stanu prawnego (*vide* – zdanie drugie kwestionowanego § 6 w art. 386 k.p.c. oraz por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2009 r., sygn. IV CSK 157/09, Lex nr 558611), jak i w wypadku zmiany okoliczności faktycznych o tyle, o ile ocena prawna sądu apelacyjnego została dokonana na podstawie poprzednich ustaleń faktycznych w tym zakresie. Związanie oceną prawną sądu pierwszej instancji odnosi się bowiem zawsze do pewnego stanu faktycznego, który uzasadnia subsumcję pod konkretny przepis prawa materialnego. Jeśli zatem w późniejszym rozpoznaniu sprawy stan faktyczny okaże się inny, i determinuje przez to zastosowanie innego przepisu prawa materialnego, to zarówno ocena prawna, jak i ewentualne wskazania co do dalszego postępowania mogą okazać się bezprzedmiotowe (*vide* – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1974 r., sygn. I CR 95/74, Lex nr 7449). Wskazania sądu drugiej instancji co do dalszego postępowania nie wiążą sądu niższej instancji również wtedy, gdy wskazania te zdezaktualizują się ze względu na zmianę stanowiska stron i – wynikającą z tego – konieczność rozstrzygnięcia nowych żądań.

Jak stwierdził Trybunał Konstytucyjny, w postanowieniu z dnia 21 lutego 2006 r., sygn. SK 1/05 (OTK-A 2006/2/22), zmiana stanu prawnego nie jest jedynym

ograniczeniem mocy wiążącej oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania, o której mowa w zdaniu drugim art. 386 § 6 k.p.c.

W powołanym postanowieniu, Trybunał Konstytucyjny szczegółowo odniósł się do kwestii związania sądu oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania zawartymi w uzasadnieniu wyroku kasatoryjnego. Trybunał stwierdził, że wprawdzie wyłączona jest możliwość ponownego skutecznego zainicjowania postępowania kontrolnego co do okoliczności, które zostały już poddane ocenie sądu drugiej instancji, to związanie to nie jest jednak nieograniczone. „W szczególności nowe ustalenia odnoszące się do sfery faktów, poczynione na podstawie nowego, zebranego w ponownym postępowaniu materiału dowodowego, mogą doprowadzić do dezaktualizacji oceny prawnej i wskazań sądu zawartych w wydanym orzeczeniu. To zaś jest równoznaczne z przekreśleniem ich mocy wiążącej”.

Reasumując, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 386 § 6 k.p.c. „nie ogranicza (...) w żaden sposób możliwości badania nowych dowodów w ponownym postępowaniu, a zmiana w sferze stanu faktycznego, będąca następstwem przeprowadzenia nowych dowodów, wyznacza granice związania sądu oceną prawną i wskazaniem, o których jest mowa w kwestionowanym przepisie”.

Sąd Najwyższy, w postanowieniu z dnia 28 października 2005 r., sygn. II CSK 3/65, LEX nr 604047, powołując się na pogląd doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego, stwierdził, że „ocena prawna jest to pogląd prawny sądu drugiej instancji, wiążący sąd pierwszej instancji i sąd odwoławczy, który stanowi tzw. osądzenie co do prawa. Osądzenie co do prawa jest warunkowe, hipotetyczne, a jego moc wiążąca zależy od tego, czy przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd pierwszej instancji ustali taki sam, czy też inny, stan faktyczny oraz czy nie ulegną zmianie przepisy, których wykładni sąd dokonał. Istota orzeczenia uchylającego polega bowiem na tym, że nie może ono zawierać rozstrzygnięcia co do stanu faktycznego. (...). Wykładnia normatywna zmierza do wskazania normy, która będzie miała zastosowanie w danej sprawie. Jednak nie oznacza to, że sąd odwoławczy może dokonać ostatecznej subsumpcji prawnej. Czynność ta może być dokonana tylko wtedy, gdy jest już ustalony stan faktyczny. Natomiast w przypadku uchylecia przez sąd odwoławczy wyroku sądu pierwszej instancji stan faktyczny nie jest ustalony. Stan

faktyczny zostanie bowiem dopiero ustalony przez sąd pierwszej instancji ponownie rozpoznający sprawę”.

Dokonanie merytorycznej oceny art. 386 § 6 k.p.c., na tle tak ustalonego jego znaczenia, musi być poprzedzone założeniem, że stan sprawy istniejący w chwili orzekania przez Sąd pytający nie będzie odmienny od tego, który był przedmiotem rozpoznania sądu drugoinstancyjnego. Zwiążanie bowiem oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania – o czym wcześniej była mowa – nie dotyczy sytuacji, gdy nastąpi zmiana okoliczności faktycznych, na podstawie których sąd rozpoznający apelację dokonał swojej oceny prawnej. W przeciwnym przypadku ocena prawna i wskazania sądu uległyby dezaktualizacji i zakładane istnienie przesłanki funkcjonalnej utraciłoby swoje znaczenie.

Jako wzorzec kontroli zaskarżonej regulacji Sąd Okręgowy wskazał art. 178 ust. 1 Konstytucji, który stanowi: „Sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”.

W doktrynie prawa przyjmuje się, że przez niezawisłość sędziowską należy rozumieć „niedopuszczalność jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz lub wywieranie nacisku na sędziego w kierunku takiego czy innego rozstrzygnięcia sprawy” (Bogusław Banaszak, Prawo Konstytucyjne, Wydawnictwo C. H. BECK, Warszawa 2004, str. 668).

Pojęcie niezawisłości sędziowskiej zdefiniował Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r., sygn. akt K. 3/98, przyjął, że na niezawisłość sędziów składają się następujące elementy:

- 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania,
- 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych,
- 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych,
- 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych,
- 5) wewnętrzna niezależność sędziego.

Jednocześnie Trybunał podkreślił, że „[p]oszanowanie i obrona tych wszystkich elementów niezawisłości są konstytucyjnym obowiązkiem wszystkich organów i osób

stykających się z działalnością sądów, ale także są konstytucyjnym obowiązkiem samego sędziego. Naruszenie tego obowiązku przez sędziego oznaczać może sprzeniewierzenie się zasadzie niezawisłości sędziowskiej, a to jest równoznaczne z bardzo poważnym uchybieniem podstawowym zasadom funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Szczególnie drastyczną postacią sprzeniewierzenia się obowiązkowi łączącym się z zasadą niezawisłości jest naruszenie obowiązku zachowania przez sędziego bezstronności, co m. in. może polegać na dostosowaniu treści wydawanych orzeczeń do sugestii czy poleceń przekazywanych sędziemu z zewnątrz, już to do antycypowania tych sugestii z myślą o wypływających z tego korzyściach” (OTK ZU nr 4/98, poz.52).

Sąd Okręgowy naruszenia zasady niezawisłości przez zaskarżoną regulację upatruje w tym, że sąd nie może być przy rozstrzyganiu sprawy „w jakikolwiek sposób ograniczony stanowiskiem innego organu, nawet w sytuacji gdy będzie to organ władzy sądowniczej, i nawet wówczas, gdy takie rozwiązanie ujęte zostanie w ustawie”(str. 7 uzasadnienie pytania). Tylko – w ocenie Sądu – wprowadzenie odpowiedniej normy konstytucyjnej mogłoby stanowić podstawę związania sądu rozstrzygającego sprawę stanowiskiem sądu przełożonego.

Z tak sformułowanego zarzutu, ocenianego na tle treści art. 386 § 6 k.p.c. wynika, że przyznanie sądowi drugiej instancji kompetencji do uchylenia pierwszoinstancyjnego orzeczenia i wiążącego wskazania temu sądowi prawidłowego sposobu rozstrzygnięcia jest niedopuszczalnym konstytucyjnie ograniczeniem niezawisłości sędziowskiej.

Wbrew pogładowi Sądu pytającego, zakwestionowana regulacja znajduje swoje uzasadnienie w konieczności realizacji zasady dwuinstancyjności postępowania, wyrażonej w art. 176 Konstytucji, i nie może być postrzegane w kategorii niedopuszczalnego ograniczenia niezawisłości sędziowskiej.

Artykuł 176 ust. 1 Konstytucji, zgodnie z którym postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne, jest przepisem ustrojowym, ponieważ nakazuje zorganizowanie procedur sądowych w określony sposób – co najmniej

dwuinstancyjny. Przy czym ustrojodawca kwestię realizacji tej zasady, w myśl ust. 2 tego artykułu, pozostawił ustawodawcy zwykłemu.

Realizacja zasady dwuinstancyjności na płaszczyźnie ustrojowej wymaga przede wszystkim odpowiedniego zorganizowania systemu sądów co najmniej dwuszczeblowych, aby możliwe było rozpatrywanie spraw w dwu kolejnych instancjach. Konsekwencją zasady instancyjności jest jej hierarchiczność, aby sąd wyższy był „zdolnym do narzucenia sądowi pierwszej instancji sposobu i kierunku rozstrzygnięcia w sprawie” [Leszek Garlicki (w:) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej – komentarz do art. 176 Konstytucji, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, t. IV].

Realizacja zaś zasady dwuinstancyjności na płaszczyźnie gwarancyjnej wymaga, aby umożliwić kontrolę prawidłowości rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji. Tym samym z zasady tej wynika, że skoro orzekanie w drugiej instancji ma na celu kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia, a brak jest podstaw do zakończenia sprawy przez sąd drugiej instancji w postaci wydania orzeczenia reformatoryjnego, i zachodzi konieczność przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, to „[z]aprzeczeniem funkcji kontrolnych tego sądu byłaby zatem sytuacja, w której ocena prawna i wskazania co do dalszego postępowania odnoszące się do tych, poddanych już kontroli okoliczności, nie byłyby w dalszym ciągu wiążące. (...) ograniczenie samodzielności jurysdykcyjnej sądu orzekającego w ponownym postępowaniu jest limitowane kompetencjami kontrolnymi sądu w ramach postępowania w drugiej instancji.” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lutego 2006 r., sygn. akt SK 1/05, *op. cit.*).

W świetle tak rozumianej zasady dwuinstancyjności, nieuprawniony jest pogląd Sądu pytającego, że zasada ta realizowana jest poprzez samo zapewnienie możliwości zaskarżenia orzeczenia wydanego przez sąd pierwszej instancji. Zasada dwuinstancyjności jest jedną z gwarancji prawa do sądu. Niezwiązanie sądu pierwszoinstancyjnego oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania, powodowałyby, że kontrola ta nie miałaby charakteru efektywnego z punktu widzenia

zarówno zakresu kontroli, jak i skutków prawnych, rzutujących na procesowe uprawnienia uczestników postępowania.

Przyjęte przez ustawodawcę rozwiązanie zawarte z zaskarżonej regulacji, nie koliduje z podnoszonym przez Sąd argumentem, iż nie wszystkie orzeczenia sądów drugiej instancji są trafne i znajdują oparcie w obowiązującym prawie.

Związanie sądu ponownie rozpoznającego sprawę oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania nie oznacza, że ustawodawca wszystkie orzeczenia sądów drugoinstancyjnych uznał za nieomyślne, zwłaszcza że orzeczenia te w niektórych sprawach także poddawane są kontroli. Intencją ustawodawcy było, aby sąd, stojący wyżej w hierarchii ustrojowej sądów, mógł, korzystając ze swojego doświadczenia i autorytetu, w wiążący sposób wpływać na prawidłowość orzecznictwa sądów niższej instancji i zapewniać jego jednolitość.

Reasumując, nieuprawniony jest zarzut Sądu pytającego o niezgodności art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 zdanie pierwsze k.p.c. – w zaskarżonym zakresie – z zasadą niezawisłości sędziowskiej wyrażonej w art. 178 ust. 1 Konstytucji. Żaden z elementów tej zasady – o których wcześniej była mowa, nie został naruszony.

Sąd ponownie rozpoznający sprawę nie jest bowiem obowiązany przy rozstrzygnięciu sprawy do dostosowania treści orzeczenia do sugestii czy poleceń przekazywanych sędziemu z zewnątrz np. przez organy (instytucje) pozasądowe ani sądowe a obowiązany jest do uwzględnienia oceny prawnej i wskazań co do dalszego postępowania (jeśli okoliczności sprawy nie ulegną zmianie) wyrażonych przez niezależny sąd stojący wyżej w hierarchicznym ustroju sądów, orzekający w tej konkretnej sprawie.

Dokonanie merytorycznej oceny zakwestionowanej regulacji – zgodnie z nadaniem przez Sąd pozostałym pytaniom charakteru ewentualnego – powoduje, że odpowiedź na nie staje się bezprzedmiotowa (zbędna).

Postępowanie zatem w niniejszej sprawie, w części odnoszącej się do pytania 2 i 3, wskazanych w postanowieniu Sądu pytającego, podlega umorzeniu na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, wobec zbędności wyrokowania.

Ubocznie jedynie należy zauważyć, że zakwestionowany w trzecim pytaniu prawnym art. 3 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym jest powtórzeniem treści art. 193 Konstytucji, wskazanym jako wzorzec kontroli. „W orzecznictwie konstytucyjnym przyjmuje się (...), że podniesiony w skardze konstytucyjnej zarzut niekonstytucyjności przepisów ustawy o TK w zakresie, w jakim są one tożsame z regulacją konstytucyjną, jest niedopuszczalny. Niedopuszczalna jest bowiem skarga na stosowanie norm konstytucyjnych, a Trybunał Konstytucyjny nie jest władny orzekać o spójności regulacji konstytucyjnej. Kontrola konstytucyjności podstawy prawnej w takim wypadku oznaczałaby horyzontalną kontrolę norm konstytucyjnych.” (postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 19 czerwca 2012 r., sygn. akt SK 37/08, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 69).

Wprawdzie przytoczony pogląd Trybunału Konstytucyjnego odnosił się do zarzutu podniesionego w skardze konstytucyjnej, ale – jak się wydaje – zachowuje on swoją aktualność także w odniesieniu do postępowania zainicjowanego w trybie pytania prawnego.

z upoważnienia  
Prokuratora Generalnego

*Robert Hernand*  
Zastępca Prokuratora Generalnego